

Zygmunt Sekułowicz

Na drodze do kodeksu : (kilka uwag o Projekcie zasad etyki zawodowej radcy prawnego)

Palestra 31/2(350), 16-30

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

równy z interesem Państwa posiadającego osobowość publicznoprawną, jak i Kościoła Katolickiego, który jako całość i przez swoje władze nadrzędne postępuje się atrybutami publicznoprawnej osobowości.

Gdyby zachodziły wątpliwości, na czym polegają atrybuty publicznoprawnej osobowości Kościoła Katolickiego, to wystarczy przypomnieć, że na mocy Konstytucji PRL spośród związków wyznaniowych jedynie Kościół jest oddzielony od Państwa, to zaś automatycznie przyznaje tylko temu jednemu związkowi (Kościółowi) część władztwa nad obywatelami, dla których funkcjonuje w ogóle Konstytucja. Aby odpowiedzieć na pytanie, w czym wyraża się władztwo Kościoła Katolickiego, należałoby sięgnąć — o czym już była przedtem mowa — do historii, ale wystarczy również analiza „porozumień”, publicznych akcji Kościoła oraz — pomijając szczegóły — choćby fakt wspólnego zaproszenia przez przedstawicieli Rządu i Kościoła do Polski Ojca Świętego, co zresztą dodatkowo także wskazuje na międzynarodowy charakter publicznoprawnej osobowości Kościoła.

ZYGMUNT SEKUŁOWICZ

NA DRODZE DO KODEKSU

(Kilka uwag o Projekcie zasad etyki zawodowej radcy prawnego)

Ważnym dla radców prawnych wydarzeniem stało się ogłoszenie Zasad etyki zawodowej radcy prawnego (na prawach projektu do dyskusji). Autor poświęca sporo uwag problemom teoretycznym, które wiążą się z tworzeniem takiego „kodeksu”, zajmuje się formą i treścią opracowania, dokonuje porównań, głównie zresztą ze Zbiorem zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Wskazuje w końcu drogę, jaką przebyła adwokatura, dążąc do tego samego celu.

I

1. Rozważania poświęcone temu tematowi mają charakter krytyczno-porównawczy. Impulsem do zaprezentowania ich w niniejszym artykule był Projekt zasad etyki zawodowej radcy prawnego (dalej w skrócie: Projekt lub Zasady), przygotowany przez Ośrodek Badawczy Radców Prawnych przy Krajowej Radzie Radców Prawnych w styczniu 1986 r., przedstawiony potem okręgowym izbom radców prawnych, a następnie ogłoszony w „Biuletynie”.¹ Projekt nie sugeruje wcale, że ma się on stać

¹ Biuletyn Informacyjny Radców Prawnych nr 2/1986. Projekt tych zasad będzie powoływany dalej w skrócie jako „Zasady”.

kodeksem etyki. W takim ujęciu stanowi on opracowanie nowe, z czego wynika, że redaktorzy musieli się zmierzyć z wielu sprawami w sposób precedensowy, zarówno przy tym co do formy jak i co do treści. Nie można jednak tej „nowości” traktować w sposób dosłowny. Było się bowiem na czym oprzeć.

W poprzednim swym opracowaniu² powiedziałem, że radcowie dorobili się wspólnej więzi zawodowej i społecznej i wytworzyły się wzorce, co do których nie ma wątpliwości, że są godne naśladowania, ale samo ustalenie, które z nich są powszechnie uznawane za dobre, nie będzie sprawą prostą.

W roku 1983 zwróciłem się do instytucji centralnych z zapytaniem, czy przedstawiciele innych zawodów prawniczych otrzymają swe „kodeksy etyczne”. Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Generalna Prokuratura PRL odpowiedziały, że prace zmierzające do ustalenia zasad etycznych sędziów i prokuratorów nie są prowadzone.

W tych warunkach, jeśli chodzi o zawód radcy prawnego, przygotowując zbiór zasad etycznych, należało się posłużyć tym, czego radcowie prawni z własnej inicjatywy i własnym trudem dokonali. Bogatym źródłem wiedzy na ten temat był także, rzecz jasna, Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu³ oraz judykatura dyscyplinarna. Publikacje *stricto* na temat etyki radcowskiej należą bowiem do rzadkości.⁴ Poza tym należy dodać, że do programu konferencji naukowej w Poraju włączono do jej programu wykład prof. H. Jankowskiego pt. „Zawodowe kodeksy etyczne” i referat W. Gołuńskiego „O zasadach etyki zawodowej radcy prawnego”. Do zaproszeń na powyższe spotkanie dołączono także kopie projektów zasad etyki radcowskiej opracowanych przez W. Gołuńskiego oraz J. Dyducha.

Wynika z tego wszystkiego, że środowisko zawodowe było tym tematem poważnie zainteresowane. Dołączono też artykuły. J. Dyducha: Kodeks etyczny radcy prawnego i W. Gołuńskiego: Radcy i etyka.⁵

W „Rzeczypospolitej”⁶ ukazały się „Tezy do przyszłych zasad etyki zawodowej” (dalej w skrócie: Tezy). Ich tekst poprzedzało następujące wprowadzenie: „Artykuł 57 pkt 7 ustawy z 6.VII.1982 r. o radcach prawnych⁷ zobowiązał samorząd radców prawnych do opracowania a następnie uchwalenia przez Krajowy Zjazd Radców Prawnych zasad etyki zawodowej”. Miało to stanowić asumpt do wypowiedzania się na ten temat i przedstawiania propozycji.

² Z. Sekułowicz: Uwagi o etyce radcy prawnego, NP nr 7—8/1983.

³ Ogłoszony w Państwie nr 3/1970. Będzie on dalej cytowany w skrócie jako „Zbiór”.

⁴ Por. np. Materiały na Konferencję Naukową — Stowarzyszenie Radców Prawnych, Poraj 1983 r.

⁵ Por. „Gazeta Prawnicza” nr 3/1983 i nr 13/1983.

⁶ Nr 297/597 z 16.XII.1983 r.

⁷ Dz. U. Nr 19/1982 poz. 145. Ustawa ta powoływana będzie dalej w skrócie

Jednakże I Krajowy Zjazd uznał,⁸ że uchwalenie zasad jest przedwczesne, albowiem nie zostały one jeszcze wystarczająco przedyskutowane przez środowisko. Zjazd uchwalił więc jedynie podstawowe Tezy do owych zasad i zobowiązał Krajową Radę Radców Prawnych do poddania ich szerokiej dyskusji, a następnie do przedstawienia gotowego projektu II Krajowemu Zjazdowi. Stwierdzono też, że Tezy powinny się stać podstawą orzecznictwa dyscyplinarnego w okresie przejściowym.⁹

Tezy zostały zebrane w trzech rozdziałach zatytułowanych: I — Część ogólna, II — Radca prawny, III — Odpowiedzialność dyscyplinarna.

Wydaje się, że zainteresowanie tymi problemami z nie wyjaśnionych bliżej przyczyn zmalało i że uzasadnione będzie stwierdzenie, iż Tezy nie zostały przez środowisko wystarczająco omówione, skromnych zaś badań sondażowych nie sposób uznać za wystarczające. Zaprezentowałem już kiedy pogląd, że tezy według przedstawionej propozycji nie mogą stanowić wystarczająco dobrego tworzywa dla rozwinięcia się należytej dyskusji nad problemami etyki.¹⁰ Jednakże samo ich opublikowanie stało się wydarzeniem ważnym przy założeniu, że zostanie zbadana opinia środowiska, a głosy, które w związku z tym wpłyną, będą poważnie potraktowane i w miarę możliwości opublikowane (przynajmniej w wypisach lub choćby przez podanie, co uznano za wzorzec oraz z jakich przyczyn odmówiono zgłoszonym propozycjom tego waloru).

Ocena otrzymanych materiałów i dociekanie, co naprawdę jest zasadą etyki zawodowej, jest z pewnością zadaniem trudnym. Zdarza się bowiem, że rozumienie i ocena pojęć — zdać by się mogło na pierwszy rzut oka jasnych — przy bliższych i pogłębionych badaniach doprowadza do wyodrębnienia znacznych nawet rozbieżności.

Do pozytywów związanych z opublikowaniem omawianych Tez zaliczam to, że jest to pierwsze w historii zawodu radcy prawnego działanie podjęte w tak szerokim zakresie i na tak doniosłą skalę. Ale to zobowiązuje jednocześnie do spokoju i rozwagi, do dokładnej analizy, rozległej konsultacji i kontaktów z przedstawicielami nauki i dokonania porównań z tym, co osiągnęły inne zawody, głównie zaś prawnicze.

Dyspozycja ustawy o radcach prawnych to nie imperatyw nakazujący uchwalenie zasad etyki zawodowej rozumiany jako wymyślenie czegoś nowego, lecz zalecenie nakazujące utrwalenie w formie pisemnej stosowanych, żywych i zakorzenionych reguł dobrego wykonywa-

jako „ustawa”.

⁸ Trwał on w dniach 24 i 25.IX.1983 r.

⁹ Informacja rzecznika prasowego KRRP (październik 1983). Wśród 14 uchwał nie znajdujemy uchwały publikowanej w Rzeczypospolitej”. Uchwała nr 1 stwierdza: „(...) pkt 4: Samorząd widzi swą szczególną rolę we (...) wdrażaniu w działaniu radców prawnych zasad etyki zawodowej (...); pkt 6: Wiedza, fachowość, rzetelność, doświadczenie, wysoka etyka zawodowa — to cechy radcy prawnego, na jakich samorząd pragnie oprzeć obsługę prawną i własną działalność dla dobra Polski (...)”.

¹⁰ Por. Z. Sekułowicz: W sprawie zasad etyki zawodowej radcy prawnego, OMT nr 1/1985.

nia zawodu i takich samych postaw etyczno-moralnych. Inna wykładnia nie powinna być brana w rachubę.¹¹

2. Ani o tezach stanowiących podstawę dla zasad etyki, ani tym bardziej o projekcie zbioru tych zasad nie można mówić bez przybliżenia czytelnikowi niektórych ogólniejszych pojęć.

Radcowska społeczność zawodowa doczekała się własnej ustawy, w której użyto określenia: etyka zawodowa. To jednak nie może przesłaniać drogi do samodzielnych rozważań, skoro wiadomo, że etyki nie stwarza się przy pomocy jakiegokolwiek normy prawnej. Źródła jej są inne, a wywodzą się z powszechnego i utrwalającego się poszanowania określonych postaw oraz oceny, że to jest moralne i właściwe. Środowisko ma wiele do zrobienia, żeby istniejące i rodzące się reguły dobrego postępowania się utrwały. Powinno dojść do wypracowania stosownych wzorców i przyjęcia ich za normy moralne, wymagające stosowania ich oraz uwidocznienia się potrzeby postępowania zgodnie z nimi. Są tu zawarte elementy etyki zawodowej oraz deontologii. Uważam, że u podstaw tak pojmowanej etyki zawsze leży dobre wykonywanie zawodu, prowadzenie więc podziału między dwoma aspektami tej samej właściwie sprawy byłoby szuboczne.

Czym wobec tego jest etyka zawodowa?

Etyka zawodowa radcy prawnego (podobnie jak adwokata) różni się od ogólnej i powszechnie stosowanej, ale nie pozostaje z nią w sprzeczności. Jest innym jej stopniem, wysublimowanym i obostrzonym. Ale nawet przy takim spojrzeniu nie powinno się zapominać o tym, że wiele wątpliwości rodzących się na tym tle a sprowadzających się do pytania, czy poza etyką ogólną istnieje etyka zawodowa, nie zostało dotychczas teoretycznie rozpracowanych w takim stopniu, by tę materię uznać za należyście wyjaśnioną.¹²

Przyjmujemy, że etyka zawodowa jest zespołem wypowiedzi i wniosków wartościujących, dotyczących dobra i powinności w takim zakresie przedmiotowym, w jakim przez członków tego zawodu jest odczuwana jako więź społeczna, łącząca ich ze względu na wspólną do niego przynależność,¹³ oraz że zasady etyki zawodowej stanowią zbiór powinności i wskazówek, które powinny decydować o wyborze właściwego sposobu postępowania.

Zasady etyki zawodowej nie powstają w próżni, lecz wśród konkretów, mianowicie powszechnego sposobu bycia (i pod jego wpływem) oraz istniejącej i modyfikującej się etyki ogólnej, jak również etyk tych grup zawodowych, z którymi przychodzi się spotykać na co dzień. Prócz śro-

¹¹ W. Gołuński w opublikowanym w „Gazecie Prawniczej” artykule pt.: Radcy a etyka — zajmuje stanowisko podobne.

¹² Por. np. art. 3 ust. 2 ustawy („Radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki zawodowej”), art. 27 (rota ślubowania) i art. 64.

¹³ Por. R. Łyczyszek: O etykę zawodu radcy prawnego, PUG nr 1/1964 oraz uzasadnienie Zasada (Projekt).

dotwórcy prawnych i pokrewnych znamię swe odciskają postawy i zachowania kolegów (współpracowników) z zakładów zatrudniających. Radca prawny i jego postępowanie stają się niekiedy wzorcem dla innych, ale z drugiej strony i on przejmując niektóre sposoby zachowania się innych i będąc przykładem, sam staje się „biorcą”.

Dochodzimy do stwierdzenia, że etyka zawodowa nie kształtuje się w sposób autonomiczny jedynie w granicach poszczególnych grup zawodowych i w izolacji od całokształtu warunków społeczno-ustrojowych oraz panującej w społeczeństwie moralności. Jest ona głównie stosowaniem ogólnych dyrektyw do określonych sytuacji zawodowych, jest konkretyzacją moralności ogólnospołecznej.¹⁴

Kodyfikacja systemu etyki zawodowej w stosunku do moralności ogólnospołecznej polega na tym, że: 1) na gruncie podziału pracy i czynności zawodowych powstają pewne modyfikacje moralne, 2) w związku z tym w obrębie poszczególnych grup zawodowych mogą występować społecznie aprobowane „dyspensy” od przestrzegania pewnych wymagań moralnych, co umożliwia wykonywanie obowiązków zawodowych i ochronę podstawowych wartości, których te grupy zawodowe strzegą, 3) w konkretnym systemie etyki zawodowej pojawiać się mogą nowe, nie obowiązujące poza nią wymagania moralne, wyrosłe na gruncie swoistych zadań społecznych grupy zawodowej. Najogólniej rzecz biorąc, etyka zawodowa ma sprzyjać dobremu wykonywaniu zawodu. Do jej zadań można zaliczyć: 1) regulowanie stosunków wewnątrz grupy, 2) określenie stosunku przedstawicieli danej grupy do przedmiotu działania, 3) zabezpieczenie przedstawicieli poszczególnych zawodów przed szczególnie zagrażającymi im niebezpieczeństwami moralnymi i pokusami, przed możliwością swoistych nadużyć moralnych wiążących się z charakterem pracy zawodowej, 4) przestrzeganie reguł etyki zawodowej i dbałość o właściwy poziom moralny poszczególnych grup zawodowych ma podnosić prestiż tej grupy w opinii społeczeństwa.

Spotykamy się również ze stwierdzeniem, że etyka zawodowa to spisane normy odpowiadające na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni oraz jak nie powinni postępować. Etyka zawodowa występuje w formie norm zinstytucjonalizowanych (kodeksy, przysięgi, ślubowania) oraz norm sformułowanych jako luźne propozycje lub stanowiące uporządkowany zespół postulatów. Od tak pojętej etyki należy odróżnić rzeczywistość przez daną grupę reprezentowane przekonania moralne. Warto też wyodrębnić moralność zawodową rozumianą jako postępowanie grupy zawodowej oceniane ze względu na kryteria moralne.¹⁵

¹⁴ Podaję za M. Michalikiem: Społeczne przesłanki swoistości i funkcji etyki zawodowej, s. 18–30 (w: Etyka zawodowa, Biblioteka Nauki i Pracy pod redakcją A. Sarapaty, KIW 1971 r. (zwana będzie dalej w skrócie „Zbiorem A. Sarapaty”).

¹⁵ Podaję za Iją Lazari-Pawłowską: Etyki zawodowe jako role społeczne (w Zbiore A. Sarapaty).

Tendencja do kodyfikowania nakazów moralnych bywała poddawana ostrej krytyce. Wśród argumentów, jakie wysuwano, znajdujemy m. in. konfliktowy charakter uznawanych wartości, odmiennosc czynników znajdujących zastosowanie w każdej konkretnej sytuacji oraz dążenie, by wybór mógł wypaść tak lub inaczej w zależności od bieżącej oceny.

Mimo że istnieją poważne trudności w definiowaniu omawianych pojęć (właściwie jest to niemożliwe), wypada stwierdzić, że najbardziej podatną na ujęcie w ramy wymagań moralnych wydaje się być moralność zawodowa. Najbardziej sensowne i przydatne mogą się okazać kodeksy etyki zawodowej.¹⁶

To stanowisko przyjmujemy jako punkt wyjścia do dalszych rozważań.

Etyka zawodów prawniczych wyróżnia się specyficznym nakazem moralności zawodowej zachowania się ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności w każdej sytuacji, zbliżania się granic zachowania między stanowieniem i rozumieniem przepisu prawnego a nakazem moralności, ponieważ skutki naruszenia jednych i drugich są dla osób zainteresowanych zupełnie odmienne. Postulat ten zobowiązuje bowiem zarówno do respektowania i analizy bieżącego dorobku pojęć moralnych w społeczeństwie, jak i do korzystania z tej wiedzy w stanowieniu i realizowaniu w praktyce norm powszechnych.¹⁷

Odpowiedzią na pytanie, czy istnieje jeden zawód prawnika, czy też grupa zawodów o charakterze prawniczym, jest stwierdzenie, że poszczególne zawody prawnicze mają lub mogą mieć odrębną etykę swego zawodu, składającą się w części z wymagań etycznych wspólnych dla całej grupy oraz z wymagań szczególnych, właściwych konkretnemu zawodowi. Jak wiadomo, większość czynności spełnianych przez radców prawnych była przedtem sprawowana przez adwokatów. Wydawało się, że powstała specjalizacja zawodowa adwokatury. Potem jednak wyodrębniony zawód radcy prawnego zaczął wytwarzać własną problematykę, również w sferze etyki zawodowej.¹⁸

II

Ustawa o radcach prawnych używa słowa „etyka” w:

- art. 3 ust. 2 — stwierdzając, że radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej i etyki zawodowej,
- art. 27 ust. 1 — w rocie ślubowania wskazując, że kierować się należy zasadami etyki zawodowej,
- art. 57 — w stwierdzeniu, że do Krajowego Zjazdu Radców Prawnych należy uchwalanie zasad etyki zawodowej,
- art. 64 — przyjmując zasadę, że radca prawny i aplikant radcowski

¹⁶ Por. M. Michalik: Uwagi w sprawie kodeksu etyki zawodowej, Etyka nr 17, s. 179; M. Ossowska: Podstawy nauki o moralności (w Zbiorze A. Sarapaty).

¹⁷ Podaję według R. Łyczynka. O etyce zawodów prawniczych (w Zbiorze A. Sarapaty, s. 216—246).

¹⁸ Według poglądów R. Łyczynka (1971 r.).

podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny sprzeczne ze słu-
bowaniem radcowskim lub z zasadami etyki zawodowej.

Ustawa nie podejmuje próby zdefiniowania etyki zawodowej, bliżej jej
nie omawia i w tym względzie nie odbiega od wszystkich znanych unor-
mowań zawodów mających swoją „kartę”.

III

1. Polska adwokatura może się poszczycić tym, że prace nad zebraniem
zasad etycznych rozpoczęła już w XIX w. Stało się to staraniem adwoka-
ta warszawskiego Adolfa Suligowskiego, który opracował „Kwestiona-
riusz do etyki obrończej”, składający się ze 104 pytań zamieszczonych
w pięciu działach.

Ankieta ta wywołała wtedy sporą dyskusję. Niestety, wyników jej nie
opublikowano, a sprawa „kodyfikacji” przycichła. Odżyła ona na I Zjeź-
dzie Adwokatów Polskich (Lwów, 1914 r.), ale zajęto się wówczas tylko
niektórymi zagadnieniami. Prądy „za” i „przeciw” kodyfikacji nasilały
się i przygasały. Przeciwnicy szermowali głównie argumentami, że ani
godności, ani honoru nie można zamknąć w ramy przepisów i paragra-
fów.¹⁹ Zwolennicy potrafili jednak doprowadzić do tego, że Rada Adwo-
kacka we Lwowie w 1936 r. uchwaliła wytyczne etyki adwokackiej.²⁰

Naczelna Rada Adwokacka powołała w roku 1958 Komisję do opraco-
wania projektu kodeksu zasad etyki.

Od początku spierano się o nazwę zbioru. Czy miał to być „kodeks”, czy
też „zbiór” zasad etyki. W roku 1961 NRA uchwaliła ostateczne brzmienie
„Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu” (dalej w skrócie:
Zbiór). W ten sposób powstał drogowskaz etyczny, niezbędny dla prawidłow-
ego wykonywania zawodu, przecinający wiele wątpliwości.²¹

Przydatność Zbioru weryfikowała się coraz bardziej w wyniku stosowa-
nia reguł tam zawartych w orzecznictwie dyscyplinarnym. Jednakże
zmiany w unormowaniach ustawowych ujawniały konieczność unowo-
cześnienia Zbioru. Pominiemy tu trwające jakiś czas etapy działania.
Prace nowelizacyjne zakończono ostatecznie przedstawieniem NRA na ple-
narnym posiedzeniu w dniu 10.I.1970 r. tekstu nowego Zbioru, który
został zaakceptowany podjętą uchwałą.

Ogłoszenie nowego prawa o adwokaturze w 1982 r. również spowodowa-
ło potrzebę dostosowania Zbioru do tej regulacji. Powołana w tym
celu specjalna komisja uchwaliła tezy, które miały wskazywać kie-
runek prac. Dyspozycja ich była następująca:

- należy dostosować Zbiór do nowego prawa o adwokaturze,
- Zbiór nie może mieć charakteru wyczerpującego i w wypadkach w nim
nie przewidzianych należy się kierować zasadami ustalonymi w uchwa-

¹⁹ Por. Z. Czeszejko i Z. Krzeziński: Odpowiedzialność dyscyplinarna
adwokatów, W. Pr. 1971, s. 67—77.

²⁰ Por. Pal. nr 9/1923.

²¹ Por. Pal. nr 6/1961.

- łach władz samorządu adwokackiego, w orzecznictwie dyscyplinarnym oraz w zwyczajach przyjętych przez środowisko adwokackie,
- przepisy Zbioru należy stosować odpowiednio do aplikantów,
 - obowiązują one wszystkich adwokatów, a jeśli chodzi o radców prawnych, to jedynie tych, którzy są wpisani na listę adwokatów,
 - niezbędne jest wprowadzenie do tekstu nowego rozdziału poświęconego obowiązkom adwokata działacza samorządu adwokackiego,
 - wyłącza się rozdział poświęcony obowiązkom radcy prawnego,
 - należy rozbudować przepisy dotyczące tajemnicy zawodowej adwokata, tak by były nią objęte również akta podręczne,
 - dotychczasowy Zbiór podlega zmianie tylko w częściach wymagających dostosowania do nowych przepisów prawa o adwokaturze oraz w tych częściach, które w świetle dotychczasowej praktyki wymagają niezbędnych zmian.²²

2. Prawo o adwokaturze²³ pojęciem etyka zawodowa posługuje się w podanych niżej artykułach stanowiąc, że:

- zadaniem samorządu zawodowego jest ustalanie i krzewienie zasad etyki zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie (art. 3 pkt 5),
- adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem i z zasadami etyki lub godności zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych (art. 80).

Dokładniejszą analizę ustawy o radcach prawnych i prawa o adwokaturze zawarłem w innym opracowaniu.²⁴

IV

Zasadom etyki zawodowej radcy prawnego (projekt do dyskusji) towarzyszy uzasadnienie, w którym wskazano na to, że przy opracowywaniu projektu Ośrodek Badawczy korzystał z prac naukowo-teoretycznych dotyczących etyki, wskazówek specjalistów, istniejących krajowych zbiorów etyki i deontologii zawodowej, a w szczególności zawodu adwokata ze względu na jego pokrewieństwo z zawodem radcy prawnego. Dodano w uzasadnieniu, że projekt powstał w toku szerokiej i długotrwałej dyskusji toczącej się w Ośrodku w latach 1984—1985 i że uwzględnia bogate doświadczenia biorących w niej udział radców prawnych.

Tego ogólnego stwierdzenia nie podbudowano informacją o choćby orientacyjnej liczbie osób, które w tej dyskusji uczestniczyły, ani o ich stażu zawodowym i przynależności do izb. Nie scharakteryzowano też tendencji, które się wówczas ujawniły, a to znacznie zmniejsza wartość uzasadnienia.

²² Por.: Z. Krzeмиński: Z historii prac nad kodyfikacją zasad etyki adwokackiej, Pal. nr 11/1968; Z. Krzeмиński: Nowy zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, Pal. nr 3/1970 (tekst zamieszczono w Pal. nr 1/1970 — wkładka); Z. Krzeмиński: Wokół etyki zawodowej adwokata, Pal. nr 7—8/1985, s. 61.

²³ Dz. U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124.

²⁴ Por. Z. Sekułowicz: Uwagi o etyce (...), op. cit.

Radcowie prawni powinni byli uzyskać materiał porównawczy potwierdzający potrzebę integracji, a także pobudzający motywację wewnętrzną do budowania i umacniania więzi grupowej, bodziec do wypowiedzania się i możliwość systematycznego dowiadywania się, co sądzą o tym ich koledzy — i nie tylko koledzy.

Niewiele publikacji poświęcono temu tematowi. Zaledwie jedna ukazała się w BIRP.²⁵ Niestety, taka sama uwaga dotyczy historii Tez, stanowiących bazę dla zasad.

Sprawa etyki radcowskiej, jak również potrzeba usystematyzowania jej reguł nie jest nowa. Zajmowano się nią również przed ukazaniem się ustawy, Tez i Zasad. Próbowano opracowywać ten temat, przyjmowano różne koncepcje w zakresie wzorowania się na zbiorach związanych z innymi zawodami, zwłaszcza zawodem adwokackim. Okazało się jednak, że był to niewłaściwy kierunek poszukiwań.

Obecnie zmieniły się realia i unormowania.

Zasady etyki zawodowej (Projekt) pozostają pod wpływem Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Dla zobrazowania tego twierdzenia zestawmy tytuły rozdziałów:

ZASADY (...)	ZBIÓR (...)
I. Zasady ogólne	I. Przepisy ogólne
II. Wykonywanie zawodu	II. Wykonywanie zawodu
III. Zasady postępowania radcy prawnego wobec organów obsługiwanej jednostki organizacyjnej	III. Obowiązki adwokata jako członka zespołu adwokackiego
IV. Zasady postępowania radcy prawnego wobec pracowników j.o.	IV. Obowiązki adwokata jako radcy prawnego
V. Zasady postępowania radcy prawnego w sądach i innych organach orzekających	V. Stosunek do sądów i władz
VI. Zasady postępowania wobec innych radców prawnych	VI. Stosunek do kolegów
VII. Obowiązki członków samorządu	VII. Stosunek do klientów
VIII. Zasady postępowania radców prawnych wobec organów samorządowych	VIII. Stosunek do organów adwokatury

²⁵ Por.: R. A. Regliński: *Etyka zawodowa — temat do przemyslenia*, BIRP nr 1/1986; powołane wyżej moje prace.

Rozdziały: I, II, III, V, VI i VIII obu zbiorów (ściślej: Zasad i Zbioru) są niemal identyczne. Różnice sprowadzają się do ujęć redakcyjnych. W rozdziałach IV i VII są one większe, ale wiąże się to ze specyfiką zawodową radców prawnych i adwokatów.

Z uzasadnienia Zasad dowiadujemy się, że w ich treści świadomie nie definiowano pojęć „etyka zawodowa” i „godność zawodu”, lecz wskazano sposoby postępowania w konkretnych sytuacjach. Starano się przy tym unikać zbędnej kazuistyki. W Zasadach jeden raz posłużono się pojęciem godności zawodu (§ 3.1.), wiążąc odpowiedzialność dyscyplinarną z naruszeniem etyki zawodowej w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego lub z uchybieniem godności zawodu.

Uważam, że stało się źle, iż w nazwie Zasad nie wspomniano o godności zawodu, która uwznioślając członków grupy, ma doniosłe znaczenie.

Zbiór zaś poświęca jej uwagę w następujących paragrafach:

- 4 — „każdy adwokat powinien współdziałać w przestrzeganiu (...) zasad etyki (...) i godności zawodu”,
- 7 — „ma obowiązek przestrzegania godności zawodu w swej działalności zawodowej, publicznej i życiu prywatnym”,
- 9 — „nie może łączyć zawodu adwokata z zajęciami, które by kolidowały z godnością (...)”,
- 12 — „nie może usprawiedliwiać naruszania zasad i etyki godności zawodu powoływaniem się na wskazówki otrzymane od klienta”,
- 13 — „wystąpienia świadczące o braku przygotowania (...) uchybiają godności zawodu”,
- 22 — „obowiązuje zakaz zdobywania klienteli w sposób sprzeczny z godnością zawodu”.

Zbiór nie definiuje „godności zawodu”, łącząc je jednak z kilkoma stanami faktycznymi, pozwala na wyrobienie sobie poglądu, jak to pojęcie należy rozumieć.

V

Uwagi, jakie mi się nasunęły w trakcie lektury projektu Zasad, podzieliłem na pojęcia, jakich dotyczą. Wiele kwestii zaledwie zamarkowałem i nie podejmowałem szerszej ich motywacji, gdyż powstałoby opracowanie zbyt obszerne.

A. Uwagi co do systematyki Zasad

Nie znajduje uzasadnienia tworzenie odrębnych rozdziałów dotyczących postępowania wobec organów obsługiwanej jednostki (III) i jej pracowników (IV), stwarza się bowiem presumpcję, że w jakiś inny sposób radca wykonuje swe obowiązki ze względu na obsługiwany podmiot.

Nazwę rozdz. V (zasady postępowania radcy prawnego w sądach i innych organach orzekających) uznaję za nieadekwatną i w ujemny sposób

przesądającą o jego treści. Wydaje się, że powinno się tu powiedzieć o zasadach postępowania przed organami orzekającymi. Chociaż rozdział składa się zaledwie z dwóch paragrafów, to jednak nie przystają one do siebie w sposób harmonijny. Stylizacja ich jest o tyle zła, że pozwala przypuszczać, iż można się zachować „bez umiaru”, „opanowania” lub udzielać „świadomie fałszywych informacji” w innych okolicznościach. Myślę, że najtrafniejszym tytułem tego działu powinny być: Zasady postępowania radcy prawnego wykonującego zawód.

B. Uwagi co do meritum

Mają one charakter przykładowy. Są to np.:

Powtórzenia

W tekście Zasad pojawiają się fragmenty przepisów o charakterze normatywnym, w redakcji oryginalnej bądź przystosowanej. Dotyczy to głównie ustawy o radcach prawnych i mimo że „kodyfikatorzy” starali się tego unikać, znajdujemy ich sporo. Nie jest to błąd. Podobnie postąpiono przy redagowaniu Zbioru. Jeżeli nawet uda się osiągnąć taki cel, to należy odpowiedzieć na pytanie, czy fragmenty norm powtarzać w wersji w nich zawartej, czy też „opowiadać”. Ta druga metoda bywa stosowana w Zasadach z miernym powodzeniem. Jakże bowiem łatwo przy tym odejść od istoty przedmiotu.

Nic nie może usprawiedliwiać naruszania zasad etyki zawodowej. Wynika to z § 7.1. Zasad. „Polecenie nie wiąże radcy prawnego co do treści opinii prawnej” — dodaje się w pkt 2. To powtórzenie jest zbędne, skoro ustawa stanowi (art. 13.1.), że radca prawny nie jest nim związany.

Powtórzenia niosą ze sobą i inne niebezpieczeństwa. Obrazuje to np. § 13 Zasad. Dotyka on problemu normowanego w art. 15 ustawy, ale powtarza jednocześnie błąd w niej zawarty, nakazując wyłączenie się we własnej sprawie lub wtedy, gdy istnieje „przeciwnik” jednostki organizacyjnej (...) lub osoba, z którą radca prawny pozostaje w takim stosunku, że może to oddziaływać na wynik sprawy”. Nie dostrzega się tu kolizji etycznych pojawiających się również na innych etapach działania oraz w innych układach personalnych.²⁶

Charakter instrukcji służbowej (§§ 6.3, 4, 15, 19, 21, 36)

W § 6 połączono kilka kwestii: dobre wykonywanie zawodu, zakaz reklamy, jasność sformułowań opinii, porad i wyjaśnień. Zainstalowano jednocześnie „wyjście awaryjne”, podając tryb postępowania, gdy nie można

²⁶ Z. Sekułowicz: Wyłączenie się radcy prawnego od czynności zawodowych, BIRP nr 4/1986.

zająć stanowiska jednoznacznego. Taki konglomerat zaszkodził proponowanej formule etycznej. Wskaże też inne negatywne przykłady:

- instruowanie, kiedy radca prawny nie może odmówić udzielenia opinii prawnej,
- że ma obowiązek informowania o naruszeniu praw pracowniczych,
- że powinien dążyć do ugodowego załatwienia,
- wskazywanie, jakie są reguły udzielania pełnomocnictwa substytucyjnego.

Żadna z przytoczonych propozycji nie zasługuje na wprowadzenie jej do Zasad.

Usterki redakcyjne (§§: 5, 3, 10)

Polegają między innymi na zawężeniu treści bądź na rozwlekłości proponowanej reguły.

Z *zawężeniami* spotykamy się w kilku wypadkach dotyczących:

- wpływu okoliczności pozaprawnych na treść opinii prawnej i na postępowanie radcy prawnego. Propozycja zawiera głębokie treści, które należy odnieść do wszystkich czynności zawodowych. Ograniczenie formuły tylko do opiniodawstwa prawnego nie znajduje uzasadnienia,
- odpowiedzialności za formę pism procesowych — tę ważną sprawę dobrego wykonywania zawodu spróbowano pomieścić w zbyt szczupłych ramach.

Jako przykłady *rozwlekłości* wskażę sformułowania dotyczące:

- tajemnicy zawodowej,
- oględności w kontaktach z kontrahentami jednostki organizacyjnej.

Zaproponowane ujęcie jest niesłuszne. Rodzą się wątpliwości, co należy rozumieć przez zachowanie „ogłędności”. Wydaje mi się, że ten temat nie powinien się znaleźć w regułach etycznych, chociaż z rzetelności muszą podać, że Zbiór nakazuje adwokatowi radcy prawnemu (...) ogłędność w kontaktach z kontrahentami swego zakładu. Orzecznictwo dyscyplinarne, jakie na tle tej formuły (§ 27) miało miejsce, w żadnym z judykatów nie zajęło się wyjaśnieniem „ogłędności”, ograniczając się do rozważenia czynu wyłącznie w aspekcie staranności. Wskazuje to na zbędność wprowadzenia „ogłędności” do formuły etycznej.

Przykładem *nieadekwatności i niezręczności* „techniczno-redakcyjnych” są zasady dotyczące:

- omówionego wyżej wyłączenia się z czynności zawodowych,
- zakazu ukrywania treści opinii prawnej. Tu rodzą się wątpliwości dalekosiężne zaczynające się od tego, czy dla drugiego organu j.o. można wydać jakąkolwiek opinię prawną w tej samej kwestii, odmienną lub podobną. Sprawa nadaje się do szerokiego monograficznego opracowania.²⁷

²⁷ Z. Sekułowicz: Opiniodawstwo w świetle ustawy o radcach prawnych, Pol. nr 10/1983; Z. Sekułowicz: Formy opiniodawstwa (na tle ustawy o radcach prawnych), PiP nr 8/1983 r. Por. też: A. Zabski: Opinia prawna, czyli rozważania o doniosłej czynności zawodowej, BIRP nr 2/1986.

- szczególnej staranności przy prowadzeniu spraw pracowniczych. Wypowiadam się tu przeciw wyrazowi „szczególnej”. Staranność radcy powinna być należyta i dotyczyć wszystkich jego działań zawodowych,
- stwierdzania naruszenia praw pracowniczych. — Dlaczego radca ma zawiadamiać pracownika, który spowodował naruszenia? Obowiązek informowania organów j.o. wynika — co do zakresu — wyraźnie z art. 7.1. pkt 2 ustawy. To, co podano w Zasadach, stanowi przetworzoną treść uchylonego zarządzenia nr 62 Prezesa Rady Ministrów,²⁸
- udzielania fałszywych informacji. Ta formuła jest po prostu zła,
- zachowania umiaru i taktu. — Propozycja prawie identyczna jak w § 31 Zbioru, ale mimo to niesłuszna i niepełna. Nie uważam, żeby radca prawny mógł się zachowywać źle w zatrudniającym go przedsiębiorstwie. Skopiowanie nie wyszło w kwestionowanym wypadku na dobre, gdyż inne są realia zatrudniania radcy prawnego,
- zakazu niepotrzebnego przewlekania sprawy. — Redakcja wadliwa, stwarza nie zamierzony podtekst, że istnieje również potrzebne przewlekanie. Dlaczego ponadto zawęża się to do sądów i organów orzekających, zapominając o zakładzie zatrudniającym? Zbiór rozprawia się z tymi kwestiami sprawniej przez stwierdzenie, że adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą sumiennością i gorliwością,
- opiniowania sprawy „po” innym radcy. Jest to dziedzina wymagająca szczególnie ostrożnego potraktowania. Uważam, że zawiadomienie poprzednika ma jedynie sens jako element elegancji zawodowej, a nie jako zasada etyczna,²⁹
- obowiązków koordynatora,
- krytyki pracy innego radcy prawnego. — Tu redakcja jest szczególnie zła. Dopuszczenie „rzeczowej” krytyki problemu nie rozwiązuje, bo choć wyznacza kierunek, może być relatywizowane. Zbiór nie zawiera podobnej zasady w odniesieniu do adwokata. Stwierdza się tam, że wszelkie skargi na kolegów powinno się kierować do właściwych organów adwokatury (§ 40),
- pozbawienia innego radcy stanowiska lub zatrudnienia,
- nieeksploatowania funkcji samorządowych dla własnej korzyści. Trzeba chyba dodać, w imię czego ma być sprawowana ta funkcja. Enigmatycznie (i wręcz groźnie) brzmi polecenie wykonywania zadań bez względu na ujemne konsekwencje osobiste. Nie mogę się dopatrzeć celu takiej propozycji. Zbiór nie zawiera zasady zbliżonej treściowo. Podaje się tam, że pełnienie funkcji w organach adwokatury jest obowiązkiem społecznym (...) — § 64.

²⁸ Por. § 8 zał nr 2 do zarządzenia nr 62 Prezesa Rady Ministrów z 3.VII.1962 r. w sprawie ogólnych zasad organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych (...), M.P. Nr 57, poz. 270. Zarządzenie to zostało uchylone.

²⁹ Por. orzeczenie WKD z 11.X.1958 r. Pal. nr 2—3/1959.

Zbędność propozycji. Wymienię tu:

- wskazywanie sposobu ugodowego załatwienia sprawy w razie sporu między pracownikiem a zakładem. — Formuła ta jest niecelowa, gdyż czyni z radcy prawnego nie przewidzianego przez prawo członka komisji pojednawczej. Prawo stwarza podstawy, by strony w każdej chwili zawarły ugodę,
- dążenie do polubownego lub dobrowolnego zakończenia procesu przeciw innemu radcy. — W sytuacjach wymienionych w Zasadach zważam potrzebę zwracania się do OIRP. W ten sposób cel realizowałyby się łatwo, gdyż izba byłaby już od początku informowana o zawiśnięciu sporu. Budzi wątpliwości słownictwo „dobrowolne” lub „polubowne” załatwienie. Chyba to tautologia. Wskazać tu muszę na to, że tezy uchwalone przez Komisję powołaną przez NRA do nowelizacji Zbioru zajmują inne stanowisko. Dotychczasowe brzmienie Zbioru (§ 41) zezwala adwokatowi na podjęcie zastępstwa w sprawie przeciw adwokatowi, wynikłej z jego czynności zawodowych, dopiero po uprzednim zawiadomieniu okręgowej rady adwokackiej, której podlega. Dodaje się później, że jeżeli istota przyjętej sprawy na to pozwala, adwokat powinien podjąć starania o polubowne lub dobrowolne jej załatwienie,
- kierowanie się w pracach samorządowych przede wszystkim wolą wyborców. — Na tle tej formuły rodzi się szereg wątpliwości, gdyż po wybraniu radca staje się rzecznikiem szerszej pojętego interesu i celów,
- sprawę szacunku dla radcy prawnego i przedstawicieli samorządu. Nieudanie połączono obie kwestie. Zbiór stwierdza (§ 35), że adwokat powinien przestrzegać w stosunku do kolegów zasad uprzejmości, lojalności, koleżeństwa oraz że obowiązany jest okazywać poszanowanie dla organów adwokatury.

Sprzeczność z prawem. Art. 7 ustawy wymienia w sposób przykładowy katalog zadań radcowskich. Mogą więc dojść i inne, jeżeli:

- będą składnikami obsługi prawnej,
- pozostają w zgodzie z zasadami etyki zawodowej.

Za nieetyczne uznać należy takie wykonywanie zawodu, w trakcie którego naruszane będą kanony wymienione w art. 2 i 3 ustawy, a wśród nich zasada obiektywizmu.

Uważam, że uchybia prawu oraz moralności ogólnej i zawodowej udzielanie „informacji prawnych” pracownikom obsługiwanej jednostki w sprawach wiążących się ze stosunkiem pracy.

Wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na obsłudze prawnej państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych, ale nie pracowników! Dlatego ustawa zawęża obowiązek informacyjny radcy prawnego tylko do organów jednostki, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, działających na terenie podmiotu zatrudniającego radcę.

Dla innych kręgów powołana jest adwokatura do udzielania pomocy prawnej (...).³⁰

Jak wynika z obu cytowanych ustaw, tereny działalności radców prawnych i adwokatów są wyraźnie rozdzielone.

Propozycja zawarta w § 20 Zasad uchybia prawu. Zamiast zapobiegać kolizjom etycznym będzie je stwarzać, stanie się złym wzorcem.

Z doświadczenia wiem, że pracownicy przychodzą do radcy prawnego prawie wyłącznie w sytuacjach, gdy interesująca ich sprawa zaczyna ujawniać charakter kolizyjny, pytania wiążą się z konkretnymi stanami faktycznymi³¹ (a nie zmierzają do stwierdzenia, jaka norma prawna ma zastosowanie). W takich wypadkach rozmowa z reguły traci informacyjny sens, staje się poradą prawną, powoduje powoływanie się przez pracownika na „decyzje” radcy prawnego, który nie jest uprawniony do jej podejmowania.

Omawiana propozycja powinna być więc usunięta.

Sprawy pominięte, nieostrość sformułowań, ujęcia redakcyjne. Uwagi moje w tych kwestiach są następujące:

1. W zakresie ujęć redakcyjnych wypowiadam się za przemyślaną szczególowością w tym wypadkach, gdy jest ona celowa i możliwa.

Syntetyczne formy powinny występować w pozostałych wypadkach.

2. Używanie pojęć „nieostrzych” z zasady daje złe rezultaty. W zakresie powinności etycznych należy się tym bardziej strzec przed nimi, gdyż stają się złymi probierzami i pseudo-wzorcami.

3. Zdaje się, że uszko uwagi opracowujących projekt zachowanie się radcy prawnego w jednostce, która go zatrudnia. Jest ona dla niego nie tylko pracodawcą, ale i „klientem”. Stanowi forum, na którym radca prawny spędza znaczną część swego czasu. Tam nie tylko można wykonywać pracę dobrze lub źle, ale również zachowywać się przyzwoicie i prawidłowo lub nieetycznie.

VI

Twórcy projektu Zasad dysponowali określonym materiałem. Nie wydaje się, by można było uznać go za wystarczający.

Dotychczasowe niedoskonałości w omawianiu tematów związanych z etyką zawodową i jej zebraniem w formie pisanej można naprawić przez naprawdę szeroką dyskusję nad zaprezentowanymi propozycjami. „Biuletyn” może tu m. zd. odegrać ważną rolę.

Ciepło, oczywiście, należy się odnieść do dotychczasowego efektu na tle omawianych propozycji, choć do ostatecznego kształtu Zasad droga jest jeszcze daleka.

³⁰ Por. art. 1.1 ustawy — Prawo o adwokaturze.

³¹ Por. § 29 Zbioru: „Nie wolno radcy prawnemu udzielać pomocy prawnej w sporze z tym zakładem, w którym jest zatrudniony.”